

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

WITAMY!

Gdy witając dziś wracające z letnich ćwiczeń oddziały wojskowe garnizonu Wileńskiego ujrzymy w dali ułańskie proporce, błysk dział i bagnety — żywą się stanie odwieczna tradycja tak ściśle wiążąca dzieje nasze go miasta z bohaterką armią polską.

Od szumiących skrzydeł Batorowej huzarii do warkotu śmigieł współczesnego lotnictwa — jakże wielki smak historii, w której w dni chwaly i klęski Wilno i ziemia Wileńska zawsze wiernie stały na straży honoru i dobrego imienia Polski. I jeśli zwłaszcza wspomniąc owe mroczne i zdawałoby się beznadziejne dni nie woli, krwawych powstań i nierównej walki z najeźdźcą, w której setki, a może i tysiące najlepszych synów na szczytach górskich, lub poszło w kajdaniach na Sybir — jasnym się staje dlaczego w pamiętną Wielką Noc 1919 roku garść polskich bagnety spotkały naigroźsze — z serca płynące i z radości i przywiązania tworzące nierozwalną więź między społeczeństwem wileńskim a wojskiem odrodzonej ojczyzny.

Dziś nie ma już wojny, krwawe jej dzieje odeszły w przeszłość — pozostało głębokie i serdeczne uczucie, które w Wilno darzy polskiego żołnierza. Gdy wojsko wyrusza w pole, miasto nasze zacięta, pustoszona i czeka — jak się czeka na powrót kogoś bliskiego, kochanego i potrzebnego. Bo wojska dla Wilna i Ziemi Północno-Wschodnich, to nie tylko symbol obronności i pogotowia na najdalej na wschód wysuniętych rubieżach Rzeczypospolitej. Spełnia tu ono wielką misję kulturalną i cywilizacyjną, urabiając woli i charakter żołnierza i rolnika do pracy na swoim zagonie. Nie należy bowiem zapominać, że rolnik wileński z państwowością polską styka się nie tylko na płaszczynie urzędu skarbowego i posterunku policji, jak często twierdzą zbyt wielcy pesymiści. Rolnik ten przechodzi przez szkołę wojska, styka się z nią w co dziennej pracy i z współżycia tego wy nosi pierwiastki karność, energii i iniejałtywy — największe walory oby watełskie, których brak jakże często daje się odczuć w naszym życiu społecznym i politycznym.

A wreszcie przywiązanie do wojska łączy wszystkich Polaków bez względu na ich osobiste przekonania polityczne, co dziś zwłaszcza, gdy antagonizmy partyjne zaczynają znów podnosić głowę, pielęgnować musimy jak skarb największy, którego dla do bra ojczyzny utracić nie wolno.

Wszyscy czujemy się żołnierzami. Iż to razy, przy spotkaniu z ludźmi całkiem nam obcymi w poszukiwaniu tematu rozmowy potrafiłmy o wspomnienia z życia wojskowego i godziły się całe możliwości spędzić na rozmowie o naszym żołnierskim życiu.

Życie garnizonowe jest dla żołnierza snem zimowym. Jednostajność życia koszarowego, codzienne wykłady i ćwiczenia są tylko przygotowaniem do bezkrwawej wojny — manewrów,

które są najlepszym egzaminem sprawności i wyszkolenia bojowego. Zapomina się wówczas o zmęczeniu, o złej pogodzie, niedostarczeniu w porę jedzenia — byle naprzód, byle zwyciężyć. A jeszcze gdy tak się żo ży, że mundurem wojskowym i lśnią cym karabinem można się pochwalić w rodzinnej wiosce — radość żołnierza nie ma granic.

Przechodzi wreszcie okres ćwiczeń. Zużone lecz czerswe, pijane słońcem i ruchem szeregi wracają z pieśnią na zimowy wypoczynek — co mó wię — w wojsku nie ma i nie może być wypocynku — wracają, by uczyć się i szkolić dalej i lepiej i przy gotować do nowej próby sprawności w roku następnym.

Wilno poszczycić się może, że garnizon jego tworzą pułki, które pierw szy chrzest bojowy otrzymały pod do wództwem Marszałka Pił-udskiego. Po dziś dzień w szeregach tych pułków pełni służbę liczny zastęp najbliż szych Jego współpracowników i pod władnych, których pracę ożywia wciąż świetna tradycja wojenna Legionów. Z pod sztandarów dekorowanych naj wyższymi odznaczeniami wojskowymi wyszło wielu najwybitniejszych mężów stanu i załuzonych dla kraju ludzi.

Sztandary te pozostaną dla nas zawsze symbolem poświęcenia, boha terstwa i patriotyzmu, którego oby jak najwięcej było w Polsce. Symbol ten, znak nieugiętego trwania na posterunku pozostawil nam odchodząc Wiel ki Marszałek.

Legiony, które wraz z Nim stwo rzyły historię odrodzenia Polski i dziś stoją na straży Jego serca i miłego sercu temu miasta.

Spółeczeństwo wileńskie nie lubi i nie umie wzniosłymi zdaniem — głośno okazywać swe uczucia. Umie jednak uczucia te pielęgnować w naj głębszych tajnikach swej duszy. Dlatego też nie trzeba szukać przyczyn ser deczności okazywanej przez Wilnian żołnierzowi polskiemu. Wilno go ko cha i to wystarczy. Wilno z radością oczekuje i całym sercem wita swe wojsko powracające z odpowiedzialnej i trudnej pracy w polu.

Eugeniusz Mejer.

Wojsko wraca z manewrów

Uroczyste powitanie we wszystkich miastach

BYDGOSZCZ (Pat). Uroczystości związane z wielką rewią wojska, która odbędzie się dziś w Bydgoszczy, poprzedził wielki raut w sokolni bydgoskiej, wydany na cześć Marszał

ka Śmigłego-Rydza oraz wojska przez Zarząd miejski.

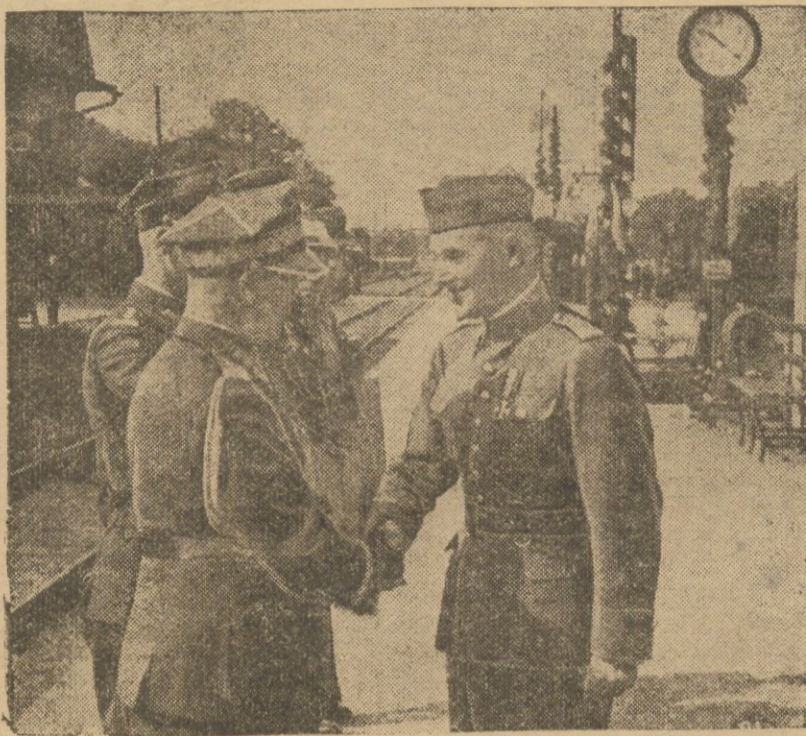
Pan Marszałek Śmigły-Rydz po powitaniu przez prezydenta miasta prze siedł przed frontem kompanii honoro

wej po czym witany spontanicznie przez tysięczne tłumy, odjechał do gmachu sokolni na raut.

Po powitaniu p. Marszałek udał się do przygotowanych salonów, gdzie spędził kilka chwil na rozmowie z ministrem spraw wojskowych gen. Kasprzyckim oraz ks. Londem, który przybył przed rautem.

Pan Marszałek, po krótkim wypowiedzeniu wszedł na salę przy dźwiękach hymnu narodowego, przy czym prezydent miasta Marciszewski w krótkich i serdecznych słowach dał wyraz radości jaką miasto odczuwa z okazji goszczenia Naczelnego Wodza armii. Jako wyraz tej radości prosił mówca Pana Marszałka o przyjęcie godności obywatela honorowego miasta Pan Marszałek odpowiedział prze mówieniem.

Marszałek Śmigły-Rydz na zakończenie swej mowy powiedział: dzień dzisiejszy jest dalszym ciągiem tego cośmy przeżywali w ciągu naszych ćwiczeń, jest on jeszcze jedną manifestacją jedności między społeczeństwem i wojskiem. I fakt ten, jako taki jest decyzją mądrą, bo oto społeczeństwo bydgoskie stwierdza, że kocha swoje wojsko, że z niego jest dumne i dla zaakcentowania tego szuka dróg odpowiadających jego sercu. A jeśli mam ten fakt uogólnić to muszę stwierdzić, że naród kochający swe wojsko i garnący się do tego wojska z miłością i szacunkiem jest narodem zdrowym, posiadającym poczucie swej siły i umiejącym wyraźnie sformułować sobie co jest elementem siły gwarancją jego rozwoju i rozrostu.



Pan Marszałek Polski Edward Śmigły Rydz wita się z p. ministrem Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckim po przybyciu na dworzec w Wągrowcu na manewry po morskie.

PROGRAM powitania wojska w Wilnie

Przypominamy, że w dniu dzisiejszym powracają z manewrów oddziały wojskowe garnizonu wileńskiego. O godz. 14 min. 30 przy rogatkach na W. Pohulance u wylotu ul. św. Jacka nastąpi uroczyste powitanie wojska. Na wstępie odbędzie się akt nadania Wilnu odznak pułkowych, poprzedzony przemówieniem gen. Skwarczyńskiego. Następnie w imieniu miasta przemówi prezydent dr Maleszewski. Skolei nastąpi przemarsz oddziałów wojskowych ul. W. Pohulaną, Trocką, Do

minikańską, św. Jańską, Zamkową przez plac Katedralny i ul. Mickiewicza gdzie u wylotu ul. Śniadeckich odbędzie się wielka defilada pułków legionowych.

W sprawie powitania pułków wileńskich prezydent miasta wydał odczyt do ludności, w której wzywa mieszkańców do jak najliczniejszego udziału w uroczystościach.

Ulice, którymi będą maszerowały oddziały, będą przybrane w zieleń i kwiaty.

Płona torfowiska

BIAŁYSTOK (Pat). W gminie goniądzkiej tła się na przestrzeni dwóch kilometrów torfowiska. Tliły się one już od paru tygodni, jednak dziś rano pożar przybrał groźniejsze rozmiary, co wymagało już energicznej akcji ratunkowej, którą kieruje w dniu dzisiejszym od świtu wicestarosta biało stocki.

Układ w Nyon podpisany Na morze Śródziemne płyną krążowniki

NYON (Pat). Dzisiejsze publiczne posiedzenie konferencji w Nyon rozpoczęło się o godz. 12,30. Po złożeniu przez ucze stników konferencji podpisu pod uchwa lonym projektem układu, zabrał głos prze wodniczący konferencji mln. Delbos stwler dzając, że dzięki dobrej woli i chęci współpracy zdołano tak szybko osiągnąć porozumienie. Następnie zabrał głos: Li twinow, Puricz w imieniu Ententy bałkań skiej i min. Eden.

Kom. Litwinow zaznaczył, że zastrze żenia czynione przez delegację sowiec

ką w pierwszych dniach konferencji prze stały istnieć z chwilą, gdy W. Brytanja i Francja postanowiły same objąć kontrolę morską nad morzem Śródziemnym.

LONDYN (Pat). Admiralicja donosi, że lekki krążownik „Calro” oraz czwarta flo tylla kontrtorpedowców przygotowuje się do wypłynięcia na morze Śródziemne w następstwie postanowień konferencji w Nyon. Ścisły termin odjazdu tych okrę tów jest jeszcze nieustalony. Po przyby ciu tej flotylli, na morzu Śródziemnym znajdować się będzie 40 kontrtorpedow ców angielskich.

BREST (Pat). Eskadra złożona z 3-ch kontrtorpedowców i 6 torpedowców, od płynęła dziś rano na morze Śródziemne.

Łódź piracka wzięta do niewoli

BIAŁOGRÓD (Pat). Według informa cyj nadeszłych z Salonik do dziennika „Politica”, angielski okręt wojenny miał zatrzymać w pobliżu Volos łódź w chwi lę po storpedowaniu przez nią sowieckie go statku cysterny. Zagrożona przez dział a okrętu angielskiego łódź podwodna za trzymała się i cała jej załoga wzięta zo stała do niewoli.

Bolszewizacja południowej armii chińskiej

TOKIO (Pat). Dziennik „Asahi” donosi z Hong-Kongu, że południowa armia chińska kwantuńska jest zupeł nie zbolszewizowana. W każdej dy wizji rządu kilkunastu sowieckich in struktorów wojskowych.

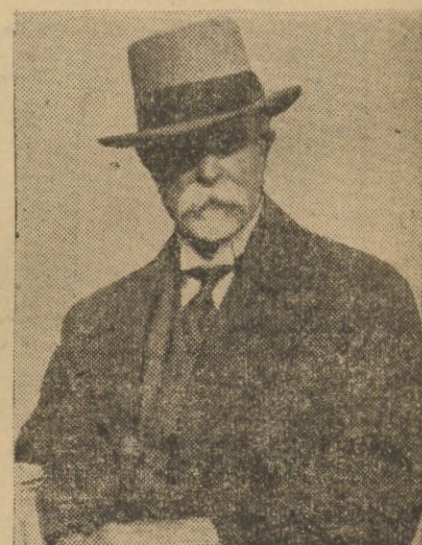
HONG KONG (Pat). Władze wojsko we w Kantonie zatopiły wczoraj po po łudniu przy ujściu rzeki Czu Kiang kilka statków naładowanych cementem oraz lic zne pontony, celem uniemożliwienia dostę pu okrętom japońskim.

TOKIO (Pat). Depesze, nadchodzące z Szanghaju, donoszą, że oddziały japoń skiego korpusu ekspedycyjnego, poparte przez artylerię morską, rozpoczęły dziś rano generalne natarcie na stanowiska chińskie pod Kiang Uan na połowie dro gi pomiędzy Wu Tung a dworcem północ nym. O godz. 9 zdobyta została „Szkoła dziewcząt — patriotek”, zaciekle bro

niona przez oddziały chińskie od trzech tygodni.

Depesze, nadchodzące z Hong Kongu, podają szczegóły wczorajszego raidu na zatokę Bias Bay w południowym Kanto nie. Marynarze japońscy powrócili na swe okręty po podpaleniu arsenału chińskiego i bazy morskiej. Jednocześnie samole ty japońskie bombardowały miasta Ping Czan i Tan Czul, powodując wiele strat.

Prezydent Masaryk zmarł



PRAGA (Pat). Dziś o godz. 3,20 zmarł na zamku Wlany b. prezydent Republiki Czechosłowackiej Tomasz Masaryk. Przy łóżu zmarłego prezyden ta do ostatniej chwili znajdował się wszyscy członkowie rodziny, prezy dent Benesz z małżonką oraz premier Hořda.



Szefowie sztabów Estonii, Finlandii i Łotwy, oraz gen. Stachiewicz przyglądają się rozgrywanym walkom pozycyjnym na manewrach pomorskich.

Zapowiedź upaństwowienia wielkiego przemysłu w Niemczech

NORYMBERGA (Pat). Momentem kongresu partii narodowo-socjalistycznej, który stanowi do pewnego stopnia sensację wewnętrzo-polityczną Rzeszy, jest zapowiedź, czy też przest roga, zawarta w proklamacji kancele

rza Hitlera, przewidująca upaństwowie nie wielkiego przemysłu. Zapowiedź ta dowodzi z jak dużymi trud nościami walczyć musi ten dział gospo darki niemieckiej, pozbawiony su rowców i dewiz.

Polska — Austria 4:2

WIEDEŃ (Pat). We wtorek przy wspa nialej pogodzie zakończony został w Wiedniu międzypaństwowy mecz teniso wy Polska — Austria o puchar Europy Środkowej.

Mecz przyniósł zwycięstwo naszym barwom 4:2.

Reforma Ligi Narodów ma znaleźć lekarstwo na jej bezwład

Co będzie gdy Japonia odmówi

GENEWA (Pat). O godzinie 10,35 rozpoczęło się trzecie posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów. Delegat chilijski Augustin Edwards, występując z propozycją wysunięcia zagadnienia uniwersalności i wzmocnienia presteżu Ligi Narodów. Mówca podkreśla kontrast istniejący między zamętami w Europie i Azji, a wzrastającym spokojem na kontynencie amerykańskim, gdzie ujawnia się duch wzajemnego braterstwa. Lecz sprawa pokoju jest sprawą wszechświatową. Dla zapewnienia pokoju na świecie niezbędne jest wzmocnienie siły i powagi Ligi Narodów. Liga Narodów zaś może być naprawdę silna tylko wtedy, gdy obejmować będzie wszystkie państwa. Obecne jej położenie jest bardzo niebezpieczne.

Mówca składa następnie hołd organizacji technicznemu Ligi Narodów, które same już mogłyby stanowić jej rację istnienia. Nie można jednak powiedzieć tego o organizacjach politycznych instytucji genewskiej, dlatego też wiele zagadnień politycznych jest omawianych poza Ligą Narodów, a dezercje członków Ligi w ostatnich latach mnożą się. Dlatego też należy możliwie najrozsądniej poszukać lekarstwa na ten bezwład Ligi. Lekarstwem tym — zdaniem mówcy — może być zaproszenie państw niebędących członkami Ligi do ujawnienia ich poglądów w sprawie reformy paktu Ligi oraz funkcjonowania całej organizacji genewskiej. Kończąc, mówca wzywa Zgromadzenie do przyspieszenia reformy Ligi Narodów, której główną dolegliwością jest brak uniwersalności.

W deklaracji Edwardsa obrady Zgromadzenia odroczone zostały do jutra rano. Po południu obradować będą główne komisje oraz Rada Ligi.

GENEWA (Pat). Agencja Havasa donosi, że Rada Unii Międzynarodowej Stowarzyszeń Ligi Narodów uchwaliła rezolucję, domagającą się od członków Ligi Narodów, by w razie odmowy Japonii za stosowania się do postanowień paktu — ogłosili, iż skłonni są przyjąć Chinom z pomocą finansową lub inną dla stawienia oporu napaści, jak również współpracować we wszelkiej akcji zbiorowej, mającej na celu powstrzymanie napaści.

TOKIO (Pat). Dziennik „Asahi” komentując wystąpienie Chin wobec Ligi Narodów, pisze m. in., że przyjęcie stanowiska chińskiego przez Ligę, a co za tym idzie — zastosowanie sankcji zaofertywko niebezpieczeństwo wojny zamiaszt przyczynić się do załagodzenia konfliktu. W obecnej chwili istnieje tylko jedyna możliwość pacyfikacji — to powstanie w Chinach silnego rządu, który zdolny byłby respektować układy, zawarte z Japonią. Akcja japońska właśnie zmierza do stworzenia i podtrzymania takiego rządu w Chinach. Byłoby bardzo pożądanym, aby mocarstwa poparły te wysiłki Japonii i współdziałały w uspokojeniu na Dalekim Wschodzie.

PROSZKI BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH
ZE ZNAKIEM FABR.
PSZCZOŁKA
Stosuje się również przy PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Zgon Bolesława Wystoucha

13 bm. zmarł we Lwowie zasłużony działacz niepodległościowy, b. senator Rzeczypospolitej Bolesław Wystouch.

Zapowiedź nowej wojny

Znaczek pocztowy przyczyną zatargu

BUENOS AIRES (Pat). Wobec wymiany ostrych not pomiędzy rządami Hondurasu i Nikaragui, zachodzi obawa konfliktu zbrojnego pomiędzy tymi państwami.

Powodem napięcia stosunków była emisja znaczków pocztowych Nikaragui z mapą tego kraju, na której figurę część terytorium Hondurasu jako „terytorium sporne”. Rząd Hon-

durasu zażądał wycofania z obiegu tych znaczków pocztowych, lecz rząd Nikaragui żądaniu temu odmówił. W Tegucigalpa dokonano napadu na poselstwo Nikaragui. W obu krajach odbywają się burzliwe manifestacje i prasa wzywa rządy do wytrwania na zajętych stanowiskach. W Nikaragui odbywają się zbiórki publiczne na fundusz wojskowy i umocnienie sił zbrojnych.

Spotkanie Hitler — Mussolini

odbędzie się 26 września

PARYŻ (Pat). Agencja Havasa donosi z Rzymu, że Mussolini uda się 25 bm. koleją do Berlina. 26 bm. rano Mussolini przybędzie do Berchtesgaden do rezydencji Hitlera, poczym uda się do Monachium, a następnie spędzi dwa dni w Berlinie. W ostat-

nim dniu swego pobytu w Berlinie Mussolini będzie obecny na wielkich manewrach armii niemieckiej, a przed odjazdem w drogę powrotną ponownie odwiedzi kanclerza w Berchtesgader.

Żałoba narodowa w Czechosłowacji

WARSZAWA (Pat). W związku ze śmiercią pierwszego prezydenta republiki Czechosłowackiej Tomasza Masaryka, Prezydent R. P. przesłał pod adresem prezydenta Benesa telegram treści następującej:

„W chwili gdy Republika Czechosłowacka okrutnie została dotknięta śmiercią Tomasza Masaryka, pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji moje najszczerze współczucie”.

PRAGA (Pat). Z powodu zgonu byłego prezydenta Masaryka w całym kraju ogłoszono żałobę narodową. Ciało Masaryka będzie zabalsamowane. Maskę po śmiercią zdejmie rzeźbiarz Makovskí.

Zwłoki będą wystawione na widok publiczny przez 3 dni na Zamku praskim, do czasu powzięcia ostatecznych decyzji, szczątki zmarłego b. prezydenta złożone zostaną w dniu 21 bm. na małym cmentarzu w Lany, obok zwłok zmarłej jego żony Karoliny Masarykowej.

Tomasz Masaryk urodził się w roku 1850 w słoweckim miasteczku Hodoninie, jako syn cesarskiego woźnicy. W młodym wieku, jako terminalor ślusarski w Wiedniu postanowił się kształcić i, mając lat 15, udał się do czeskiego Brna, gdzie wstąpił do drugiej klasy lokalnego niemieckiego gimnazjum. Słocńczywszy je, wstąpił na wszechnię wiedeńską. W marcu 1870 roku mianowany został docentem filozofii na uniwersytecie wiedeńskim. W trzy lata potem, przeniesiony do Pragi czeskiej, jako profesor nadzwyczajny w wydziale filozoficznym, rozpoczął najbardziej intensywny rozdział swej działalności naukowej.

Jako czynny członek partii młodoczeskiej wybrany został w roku 1891 posłem, w sześć lat potem, w roku 1897 krytykowany przez swych antagonistów złożył mandat i nie kandydował już więcej.

Wkrótce został mianowany profesorem zwyczajnym uniw. praskiego. W r. 1911 ponownie wybrany został posłem do parlamentu wiedeńskiego. Pracował w kraju i po za nim, wykładał w Ameryce.

W grudniu 1914 roku, gdy austriackie władze wojskowe wydały rozkaz aresztowania go w wypadku, gdyby przekroczył granicę austriacką, prezydent Masaryk udał się przez Rzym do Szwajcarii, gdzie na dłuższy czas osiadł w Genewie. Stąd działał na rzecz niepodległości swej ojczyzny w „Czeskim Komitecie akcji za granicą”.

W maju 1917 r. udał się do Rosji. Pod jego wpływem powstała dywizja czeska. Jako niezmordowany szermierz swego narodu udał się prezydent Masaryk w podróż do Rumunii, z Petersburga znowu do Moskwy, by wrócić przez Syberię udać się do Ameryki. W Pittsburghu stanęła znana czeskosłowacka ugoda, na mocy której narody czeski i słowacki na prawach pełnej równości zmierzali miały ku przyszlenu, wspólnemu bytowaniu w ramach państwa czesko-słowackiego.

Gdy 21 grudnia 1918 roku przybył do Pragi rodacy jego powitali go jako prezydenta, któremu konstytucyjnie przyznano prawo dożywotniej prezydentury.

Ze względu na podeszły swój wiek, prezydent Masaryk przed rokiem zrezygnował z wysokiego, piastowanego przez siebie urzędu, by resztę dni swoich spędzić w zaciszu domowym.

Naród czeski w osobie jego stracił wielkiego męża stanu i wielkiego patriotę a razem i twórcę republiki.

Sprawa Palestyny na radzie Ligi Narodów

GENEWA (Pat). Rada Ligi Narodów przysiępła wieczorem do rozpatrzenia sytuacji w Palestynie na podstawie sprawozdania komisji mandatowej.

Podczas dyskusji zabrakł głosu minister Eden.

W obecnym stadium sprawy, oświadczył angielski minister spraw zagranicznych, domagam się jedynie, by rząd brytyjski został upoważniony do opracowania szczegółowego planu podziału Palestyny, jeżeli to będzie możliwe we współpracy i arabskiej. Mówca podkreślił, iż plan ten oczywiście nie byłby wprowadzony w życie przed uzyskaniem aprobaty rady Ligi Narodów.

Rząd brytyjski przewiduje mianowanie specjalnej komisji, która odwiedziłaby Palestynę i prowadziłaby rokowania zarówno z Arabami, jak i Żydami.

Z kolei zabrakł głosu min. Beck mówiąc m. in.:

Z żywą wagą wystąpiłem oświadczenia przedstawiciela rządu Wielkiej Brytanii.

Do „Kurjera Wileńskiego”
NEKROLOGI, OGŁOSZENIA
i WSZELKIE KOMUNIKATY
po cenach bardzo tanich i na warunkach spec. ulgowych przyjmuje
Biuro Ogłoszeń Stefana Grabowskiego
w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82
Kosztorisy na żądanie.

SPRZEDAJE SIĘ
z długiem bankowym
dom murowany
piętrowy z ogródkiem kwiatowym koło kośc. św. Piotra i Pawła. O warunkach doowiedzieć się: Urząd Wojewódzki, pokój 50

Zatwierdzenie wyroku w sprawie W. Wasutyńskiego

Warszawski Sąd Apelacyjny rozpoznał trzy skargi apelacyjne redaktorów: Miltznera („Szpilki”), Gajka („Walka Ludu”) i Grydzewskiego („Wiad. Lit.”) na wyrok Sądu Okręgowego, którego mocą wyszyscy trzej wymienieni redaktorzy zostali skazani na kary: pierwszy — 3 mies. aresztu z zawieszeniem, a dwaj pozostali — po miesiącu, za obrazę red. Wojciecha Wasutyńskiego.

Sąd Apelacyjny zajął to samo stanowisko, co Sąd Okręgowy i uchylając zarzut zniesławienia polegającego na wypominaniu W. Wasutyńskiego jego semickiego pochodzenia, utrzymał zarzut obrazu formalnej.

Wyroki Sądu Okręgowego zostały zatwierdzone.

Koedukacyjne Kursy Doksztalcające im. Komisji Edukacji Narodowej

Wilno, ul. Benedyktyńska 2, róg Wileńskiej
Przyjmują zapisy na rok szkolny 1937—38. KURS OGÓLNOKSZTAŁCĄCY. System półroczny 1) do wszystkich klas gimnazjum nowego typu, 2) do klasy 8-jej gimnazjum dawnego typu (duża matura). Przygotowuje do egzaminu z 4-eh klas gimnazjum nowego typu oraz 6 i 8-jej klasy dawnego typu (mała i duża matura). Wydział Humanistyczny i Matematyczno-Przyrodniczy. — KURS ZAWODOWY. — STENOGRAFIA. — Nauka trwa 10 miesięcy. Przy kursach pomoce naukowe-pracownia fizyczno-chemiczna i przyrodnicza. Lekarzy szkolny. Sekretariat Kursów czynny codziennie od godz. 10—13 i 16—19 prócz niedziel i świąt.

Dwa procesy o strajk rolny

RZESZÓW (Pat). Przed sądem grodzkim w Rzeszowie toczyły się dwie rozprawy o strajk rolny w powiecie rzeszowski. W pierwszej rozprawie na ławie oskarżonych zasiadł prezes koła Str. Ludowego W Babicy Aleksander Pasternak i członek zarządu tego koła Józef Pasternak, którym akt oskarżenia zarzucił, iż w czasie strajku rolnego, a w szczególności w dniu 20 ub. m. jako członkowie bojówki strajkującej na przystanku kolejowym w Babicy i na drodze publicznej bezprawnie przemocą i groźbą zmuszali osoby udające się na targ artykułami żywnościowymi do Rzeszowa do zaniechania tego zamiaru.

Oskarżeni do winy się nie poczuwając, przesłuchani jednak posterunkowi P. P. z

całą stanowczością potwierdzają oskarżenia.

Z powodu niejawienia się na rozprawę poszkodowanych, proces odroczone.

W drugiej rozprawie stanęło przed sądem 9 oskarżonych z prezesem koła Str. Lud. w Mhoczynie na czele. Akt oskarżenia zarzucił wszystkim sformowanie bojówki, która na drodze publicznej do Rzeszowa zatrzymywała w dniu 20 ub. m. wszystkich udających się na targ i groźbą zmuszała do zawracania. Przesłuchani w charakterze świadków poszkodowani potwierdzili w całej rozciągłości oskarżenie. Na wniosek rzeczownika prokuratury rozprawa odroczone celem powołania na świadków posterunkowych, którzy rozpędzili bojówkę.

KAŻDY DRUK



**NAJESTETYCZNIEJ
NAJSZYBCIEJ
NAJDOKŁADNIEJ
NAJTANIEJ**

wykonują tylko

ZAKŁADY GRAFICZNE „ZNICZ”

WILNO, BISKUPA BANDURSKIEGO 4, TEL. 3-40

Złagodzenie kary w procesie przytyckim

LUBLIN (Pat). Onegdaj odbyła się rozprawa o zajęcia przytyckie. Wczoraj o godzinie 14 min. 30 sąd apelacyjny w Lublinie pod przewodnictwem sędziego Walewskiego wydał wyrok: Icek Frydman skazany został na 3 i pół lat więzienia (poprzednio 5 i pół), Leizer Kirszenca na 5 lat więzienia (poprzednio 6 lat), Sulim Lewita na 7 lat (poprzednio 8), Józef Szalkowski, który poprzednio był ska-

zany na 1 rok oraz Jan Wójcik, skazany poprzednio na 8 miesięcy więzienia — zostali uniewinnieni. Gustaw Iwański, skazany poprzednio na 1 i pół roku więzienia, Józef Wierzbicki na 8 miesięcy oraz Władysław Gospodarczyk na 8 miesięcy, nie uzyskali zmiany wymiaru kary i w stosunku do nich wyrok poprzedniej instancji został obecnie zatwierdzony.

Plan oświatowej kampanii pozaszkolnej w pow. postawskim

W celu uzgodnienia i skoordynowania prac oświatowo-wychowawczych Inspektorat Szkolny w Postawach zorganizował we wszystkich ośrodkach gminnych specjalne konferencje z udziałem przedstawicieli samorządu, organizacji społecznych i pracowników oświatowych. Pierwsza konferencja odbyła się w Postawach dnia 10 bm., następnie będą się odbywały w poszczególnych gminach w odstępach kilkuniedniowych. W związku z tymi konferencjami został opracowany plan pracy w dziedzinie oświaty pozaszkolnej. Przewiduje on m. in. dalsze dokształcanie przedpoborowych, zorganizowanie trzech

społecznych kursów samokształceniowych dla przodowników wiejskich, wycieczki krajoznawcze, wiosenne święta młodzieży w 13 miejscowościach oraz konkretne wytyczne prace świetlicowe. Specjalną opieką zostanie otoczone bibliotekarstwo i czytelnictwo. Wyrazem tego są przewidziane 34 biblioteki ruchome oraz prze kształcenie istniejących bibliotek gminnych na centrale, obsługujące tereny poszczególnych gmin. Ponadto będą zorganizowane konferencje dla bibliotekarzy, oraz stała opieka nad zespołami dobrego czytania.

Listy z niedalekich podróży

Zmarnowano wysiłek tysięcy ludzi i kilkadziesiąt tysięcy grosza publicznego

Na terenie pow. baranowieckiego w odległości 7 km od Baranowicz leży stare i piękne miasteczko Nowa Mysz, otoczona z trzech stron wodami uroczaj Myszanki. Do drugiej połowy XVI w. stanowiło ono własność książęca. W r. 1568 król Zygmunt August nadał tę dobrą (wraz z Starą Myszą) Janowi Hieronimowi Chodkiewiczowi w nagrodę za zasługi wojenne. Chodkiewiczowie otaczali swe majątki i poddanych troskliwą opieką. Chodkiewiczowie w Starej Myszy zbudowali zamek warowny, lecz został on zniszczony w czasie wojen kozackich (1648 r.) osadą zaś została spalona. Od tego czasu Stara Mysz przeszła do poziomu niewielkiej wioski. Nowa Mysz zaś rozwijała się świetnie. Jeszcze przed 30 laty z Nowej Myszy dostarczano wszelkie towary do Baranowicz. Dopiero rekordowy rozwój m. Baranowicz odwrócił kartę historii. Baranowicz poszły w górę, a Nowa Mysz w dół.

Kilka razy w tygodniu po błotnistej i opuszczonej drodze ciągnęły przez kilka lat seki chłopskich furmanek do powiatowego miasta Baranowicz. Droga była pełna wybił, rozbita kołami i powybłabiana wiosennymi roztopami. Przedstawiała obraz niedzi i rozpaczy. Żadne przydrożne drzewko ani krzaczek nie zatrzymały oka podróżnego i nie urozmaicały tej smutnej monotoności, która leżała na polach i łąkach.

Nagle jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej wspaniały się na tę drogę pewnej wiosny tłumy niewiast, mężczyzn i dzieci z łopatomy, siekierami i konewkami. Ich muskularne ręce pracowały od rana do nocy przy drodze. Z mizernej polnej drożki tworzył się wspaniały gościniec, szerokości 12 metrów. Tuż obok niego równolegle została przeprowadzona uroczą aleją, szerokości 4 mtr. Niewiasty i dzieci kosały dołki na drzewka, a chłopskie furmanki dostarczały młodych lipki. Kierownictwo i nadzór nad pracą spoczywały w rękach energicznego ówczesnego Zarządu Gminy Nowa Mysz. Roboty przeprowadzane były drogą szarwarku przez ludność gminy nowomyskiej.

Praca ta jednak nie była dla ludności ciężarem, ani też przymusem, była raczej wielkim dobrodziejstwem. W roku bowiem 1933 i 1934 urodzaje nie dopisały i ludności groziła klęska głodu. Wówczas ówczesny Zarząd Gminy w Baranowiczach dostał dość znaczną zapomogę z Państwowych Zakładów Żywnościowych w postaci zapasy kredytów zboża. Z tej dotacji na gminę nowomyską przypadło około 90 ton nasion. Pożyczka ta została potem zamieniona na odrodek szarwarkowy i ludność gminy nowomyskiej odrabiając te 90 ton zboża, z grubym naddatkiem stworzyła wspaniałą drogę od Baranowicz do Białolesia.

Na przestrzeni 15 kilometrów, porzuciwszy od Baranowicz, przez Nową Mysz, aż do wsi Białolesie rozciągnął się wielki trakt 12-metrowej szerokości z 4-metrową boczną aleją, wysadzoną trzema rzędami młodych lip.

W roku 1934 odbyło się uroczyste poświęcenie drogi. Zjechali się przed stawiciele władz na czele z p. wojewodą nowogrodzkim i reprezentantami różnych organizacji. Zadwojenie i śmia malowały się na wszystkich twarzach. Podziwiali wszystkie ofiarne prace ludności, dziękowali ówczesnemu wójtowi za ukulturowanie „dzikich terenów”. Wójt mówił zgromadzonym gościom o tym, jaką rolę odegrały przydrożne drzewa w przyszłości dla skomasowanych gospodarstw chłopskich, jako drzewa miododajne. Wszyscy przyznali mu rację, że prace dziesiątki tysięcy ludzi i nakład wynoszący kilkadziesiąt tysięcy złotych nie został zmarnowany.

Był to na prawdę wielki sukces ówczesnego Zarządu Gminy nowomyskiej i zupełnie zasłużona pochwała. Wkrótce potem nowomyskie aleje lipowe stały się głośne w całej Polsce. Zaczęły przybywać ze wszystkich stron liczne wycieczki krajoznawcze.

Nauczycielstwo i młodzież szkolna podziwiała wspaniały wysiłek ludności „brosowej”. 15 kilometrów alei lipowych urządzonych wysiłkiem jednej gminy było prawdziwą sensacją i dumą pow. baranowieckiego. Sztuką było nie małą wywołać ta-

ki efekt i rozgłos, ale jeszcze większe go trzeba było wysiłku, żeby ten efekt utrzymać. Trzeba było te drzewka pielęgnować i zakrojony na szeroką skalę gościniec i aleje uchronić od zniszczenia. Co prawda, gościniec i aleje zostały ubite i wyrównane, ale wyżwirowanie lub też wybrukowanie takiej przestrzeni przekraczało możliwości budżetu gminnego i ofiarności wieśniaków. Przez całe dwa następne lata ludność miejscowa pod kierownictwem swego Zarządu Gminnego natychmiast reperowała wszelkie uszkodzenia jezdni, a w końcu w alejach dniem i nocą czuwało dwu szarwarkowych z terenu gminy, żeby nie dopuścić nieświadomych chłopów do jeżdżenia aleją, lub też niszczenia drzewek. Była to żmudna i ciężka praca.

Po dwu latach zmienił się Zarząd Gminy nowomyskiej i zmieniło się zapatrywanie na potrzeby drogowe. Nakazu specjalnego ochrony drzewek i gościnca z góry nie było, a z dołu ta inicjatywa nie przyszła...

Aleję i drzewka zostawiono na pastwę losu. Minęły jeszcze dwa lata i już w roku 1937 zaczynają się rozlegać inne głosy:

Wielkie barbarzyństwo dzieje się w pow. baranowieckim! Zostało zniszc-

zonych na trakcie Baranowicze, Nowa Mysz, Białolesie 15 TYSIĘCY młodych drzewek przydrożnych, została zmarnowana praca dziesiątków tysięcy ludzi i przeszło 30 tys. grosza publicznego, wydane na stworzenie tego traktu.

Od dwu już lat, wspaniała aleja zamieniła się w jezdnię, szeroki zaś gościniec jezdni pokryły chwasty i karkołomne doły i wyżłobienia. Żadne drzewko przez okres dwu lat nie otrzymało żadnego nowego palika.

Nie jeden chłop z terenu gm. nowomyskiej przechodząc lub przejeżdżając tą drogą, patrzy ze zdumieniem na dzieło zniszczenia swej pracy i gdy spotka swego starego wójta, pyta:

— Panie, co się stało z naszą aleją, gdzie nasza nadzieja na założenie pasiek i wvhodowanie drzewek miododajnych?

Znowu piętno melancholii legło na pola i łąki koło traktu nowomyskiego, a wiejące wiatry ze strony Wydziału Powiatowego, przynoszą dla chłopów „pocieszającą” wiadomość:

— Droga nie została racjonalnie rozplanowana i należy ją przebudować na nowo!!!

Włodzimierz Bierniakowicz.

Dziś otwarcie wystawy „Radio dla miast i wsi”

Informacje ogólne o wystawie

Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi dziś, 15 września, o godz. 12 w salach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego, w obecności p. p. wojewody wileńskiego, dyrektora naczelnego Polskiego Radia i przedstawicieli społeczeństwa. Wstęp na uroczystość otwarcia za specjalnymi zaproszeniami. Wystawa będzie czynna codziennie od godz. 11 do 21. Dla wycieczek od 9 do 11-ej.

Polskie Radio poza specjalnymi wykresami i modelami uruchamia na wystawie dwa studia i amplifikatornie. Będą one czynne podczas audycji lokalnych i ogólnopolskich. Poza tym Polskie Radio urządza specjalny dział przeciwwakcylny. Jest to nowość, która niezawodnie cieszyć się będzie wielką popularnością u słuchaczy radiowych.

W wystawie bierze udział 10 większych firm radiowych, które zaprodukują odbiorniki zarówno najwyższej klasy jak i sprzęt popularny dla prowincji.

Oddział pocztowy uruchomiony na wystawie stemplować będzie nadaną korespondencję okolicznościowym datownikiem. Poza tym pocztą wystawia bardzo ciekawe wykresy obrazujące jej rozwój oraz aparaty Morse'a, Bodo i Juza.

Zwiedzający wystawę mają prawo, po wykupieniu kuponu w kasie za 10 gr, za sięgnięcia informacji i porady technicznej w specjalnym kiosku na sali głównej. W poradni będzie badany także sprzęt radiowy, lampy i przyrządy. Poradnia dysponuje najnowocześniejszymi schematami odbiorników radiowych. Poradnia jest czynna od godz. 12 do 14 i od 17 do 19-ej codziennie.

Stoisko krótkofalowców obfitywać będzie w wiele ciekawych eksponatów. M. in. czynna będzie stacja nadawczo-odbiorcza amatorska, dział fal ultrakrótkich, mostek Lechnera i in. Przy stoisku będzie do nabycia broszura „Co każdy o krótkofalarstwie powinien”.

Na specjalnym stoisku demonstrowane będą aparaty radiowe i części radiowe z lat 1915 i 1916. Muzealne te zabytki zaciekawia niewątpliwie słuchaczy radiowych i amatorów radiowych.

Na wystawie zorganizowany będzie konkurs dla amatorów radiowych. Każdy amator radiowy ma prawo zgłosić bezpłatnie swoje eksponaty na wystawę. Za najlepsze prace zostaną przyznane nagrody w ogólnej sumie zł 400. Rozwiązanie konkursu i rozdanie nagród odbędzie się dn. 28 bm., o godz. 19 w sali wielkiego studia rozgłośni wileńskiej.

Dnia 18 bm., o godz. 14 do 15, będzie nadany koncert życzeń w wykonaniu solistów, a dnia 25 bm. w tych samych godzinach z płyt. Zwiedzający wystawę będą mieli prawo do osobistego nadania życzeń przez mikrofon wraz z wybranym przez siebie ze specjalnego spisu utworom. Na koncert życzeń należy zapisać u informatora, najpóźniej w przeddzień audycji (t. zn. dn. 17 lub 24 bm.) oraz podać dokładną treść przemówienia, które nie może przekraczać 10 słów. Komitet wystawy zastrzega sobie prawo

Kredyty dla rolnictwa

Z działalności Oddziału Państw. Banku Roln. w Wilnie

Oddział Państwowego Banku Rolnego w Wilnie od pewnego czasu zwraca szczególną uwagę na rozwinięcie akcji finansowania przetwórstwa i handlu rolniczego. Kredytowanie przetwórstwa obejmuje specjalnie gołęzie produkcji rolniczej, jak inarstwo, mleczarstwo, pszczelnictwo, przetwory rybne i owocowe (fabrykacja konserw) i t. p. Finansowanie zbytu wewnętrznego odbywa się drogą zaliczkowania dokumentów przewozowych, udzielania kredytu pod lombard produktów oraz bezpośredniego zasilania handlu środkami obrotowymi. Oddział Banku finansuje tutaj transakcje włóknem i siemieniem lniwym, wełną, grzybami, serami, miodem itd. nie mówiąc o masle, którego obrót kredytuje Bank za pośrednictwem Zw. Spół. elni Mleczarskich i Jajczarskich. Finansowanie wywozu obejmuje ponadto jaja i ogórki.

Ogólna suma kredytów, udzielona w roku bieżącym na finansowanie przetwórstwa i zbytu, dochodzi do zł. 1.500.000 zł.

W porównaniu z sumą zł. 630.000 — z roku 1936, stanowi to wzrost o zł. 870.000.

„Wieża Eiffla” na terenach Jarmarku Poleskiego

Na terenach Jarmarku Poleskiego w Pińsku ma stanąć wieża w kształcie słynnej wieży Eiffa o czterech kondygnacjach uwieńczona silnym reflektorem. Wieża wysokości 25 mtr. służyć ma propagandzie Ligi Morskiej i Kolonialnej.

W trzech górnych kondygnacjach mają być umieszczone motory wiatrowe, pomysłu inż. J. Krasickiego. W ten sposób wieża będzie jednocześnie eksploatowana w celach elektryfikacyjnych.

Jedyna w Wilnie specjalna
PIWNICA WIN
własnego rozlewu i importowanych wprost z winnic
HURT DETAL
WINA wystawę węgierskie od Zł. 3.50
francuskie „ „ 4.25 **WINA**
Kolo Importerów Z. W. — ul. Mickiewicza 11, tel. 25-40

Uczony fiński zbiera materiał o ruchu narodów nadbałtyckich

W Wilnie w ciągu ostatnich dni bawił znany uczony fiński dr Kolander, który w miejscowych bibliotekach zbierał materiał, potrzebny mu do wydania dzieła o ruchu niepodległościowym narodów nadbałtyckich.

Wycieczka uczniów z gimn. Jezuitów w Wilnie na Łotwie

Przybyła do Dyneburga z Wilna wycieczka uczniów gimnazjum OO. Jezuitów w składzie 26 osób. Wycieczką zaopiekował się P. K. Stowarzyszenie „Harla”, urządzając na pożegnanie gości wieczornicę, na którą licznie przybyła tutejsza młodzież polska. 12 bm. goście wyjechali w dalszą podróż do Rygi Wycieczkę przewodził ks. prof. Kucherski.

Dzisiaj o godz. 12,15 słuchajcie transmisji uroczystego otwarcia Wystawy „Radio dla miast i wsi”.

Echa radiowe

Szczęśliwa niedziela

Niedziela ubiegła była stanowczo dniem szczęśliwym. W południe wypadły dożynki. P. Bulsiewicz trochę za mało dał z siebie, usępując miejsca śpiewakom, ale całość wypadła pierwszoklasnie. Wszystkie nasze transmisje prowincjonalne nie mają bodaj jednej kłapy zapisanej na własnym rachunku. Dobrze to świadczy o staranności i pracowitości z jaką prowincja przygotowuje się do występów.

W całkiem inny bynajmniej nie weselnym, raczej „dorzynający”, niż dożynko wyświat przeniósł nas tegoż dnia o g. 20 wiecz. p. Soroko. Na podstawie b. ciekawej rozmowy z uchodzącą z ZSSR opowiedział słuchaczom o strasznych losach emigrantów białoruskich w ZSSR.

Losy ich ułożyły się według pewnego, przyjętego w tym państwie szablonu. Z początku były bankiety i toasty. Potem po wykorzystaniu bezrobocia, a w końcu po najlżejszym profecie Solowki.

Według słów uchodzący na Białejuści Sowieckiej odbywa się intensywny werbunek do partyzantów w Hiszpanii i Mandżurii. Młodzież, żeby wydobyc się z reju mińskiego idzie do partyzantki, a następnie poddaje się masowo. W taki sposób tłumaczy sobie ludźk białoruski po tamtej stronie kordonu zwycięstwo gen. Franco.

Wieczorynka ostatnio przyniosła nam miłą niespodziankę. Ciotka Albinowa na przyjęcie gości zaczęła mówić wierszem. Pyszna była ta przemowa.

Ciotka w tych wierszykach ukryła kilka dobrych rad dla młodszych. Gdybyż jeszcze powiedziała coś o nożykach na innych wieczorynkach.

Od dziś możemy zwiedzać wystawę „Radio dla miast i wsi” (Mickiewicza 13 Kasyno Oficerskie). Jest tam b. wiele do zobaczenia. Między innymi doskonałe radio lampowe od 295 złotych. (Miejmy nadzieję, że na raty). Nie jednemu ta suma wyda się b. duża. Ale gdyby tak porachować na butelki czystszej wypitej w niedzielę i święta, za rok niejednego gospodarza mógłby takie radio wypłacić.

Zresztą kupić nie kupić, a popatrzeć można. Miejmy nadzieję, że wiele ludzi ze wsi przyjdzie i przyjdzie do Wilna na Wystawę. Wstęp tylko 30 groszy. Na wystawie stale dyżuruje technik, który udzieli wszelkich wskazówek.

Na wystawie będą także dźwiży jak np. radio w lasce. Idzie sobie starsuszek, kijkiem się podpiera i radia słucha. Będą i pierwsze aparaty radiowe z przed 20 lat. Słowem warto obejrzeć.

Równoległe do kredytów na cele obrotowe, Oddział Banku dla usprawnienia obrotu artykułami rolniczymi udziela pożyczek długoterminowych na inwestycje i urządzenia techniczne: jak sprzęt zbożowy, urządzenia dla przerobu lnu i konopi, przechowalnie, przetwornice i suszarnie owoców, wozny, grzybowy itp., oraz na inwestycje o charakterze dystrybucyjnym, jak zlewnie mleka, instalacje maszyn, budowę studni, chłodni itp. Pożyczki tego rodzaju są na spłaty do lat 40-tu i ze względu na dogodną warunki — cieszą się powodzeniem. W roku bieżącym na powyższe cele Bank udzielił pożyczek na sumę zł. 800.000 — czyli o zł. 800.000 więcej aniżeli w roku ubiegłym.

Coraz większe zainteresowanie wykazują rolnicy udzielanymi przez Bank kredytami na zakładanie sadów owocowych. Pożyczki te są na celu podniesienie dochodowości warzwiąt rolnych.

W tym samym celu uruchomione są kredyty rybne dla gospodarstw stawowych i rybaków trudniących się połowem na wodach stałych. W roku bieżącym wyłacono tego rodzaju pożyczek łącznie ok. 90.000 zł.

Zainteresowanie rolników kredytami na nawozy sztuczne w roku bieżącym jest b. duże. Świadczy to niewątpliwie, że rolników coraz bardziej absorbuje zagadnienie zwiększenia produkcji. Nawozów sztucznych dostarczał Państwowy Bank Rolny, po dobie jak w latach poprzednich, na zamówienie lokalnych instytucji pośredniczących, albo też na bezpośrednie zamówienia rolników.

Celem ułatwienia rolnikom nabywania maszyn i narzędzi rolniczych, Bank urucho-

mił w połowie roku bieżącego kredyty dla spółdzielni rolniczo-handlowych, za pośrednictwem których rolnicy mogą dokonywać zakupu maszyn. Kredytów tych w sezonie jesennym rb. udzielono już ponad 65.000 zł.

Zasilanie ogólnych środków obrotowych rolnictwa, Oddział Banku udzielił pożyczek na sumę ponad zł. 400.000. Obecnie najbardziej aktualnymi są kredyty pod rejestrowy zastaw zboża i zaliczki zbożowe.

Zgon więźnia w przededniu odzyskania wolności

Więzień Jan Zapaśnik po rozprawie sądowej w Sądzie Grodzkim w Lidzie, idąc w towarzystwie policjanta spowrotem do więzienia zastąpił na rogu ulicy. Nim policjant zdążył się zorientować i wsadzić go na dorożkę, Zapaśnik dawał już słabe oznaki życia i nie dojeżdżając do więzienia wyzionął ducha. Więzień wyrokiem sądu został uniewinniony i nazajutrz miał wyjść na wolność.

Kurjer Sportowy

Przed regatami żeglarskimi w Trokach

Sport żeglarski należy do najpiękniejszych. Spacerując żaglówkami dostarcza ją dużo wrażeń, a cóż dopiero mówić o regatach żeglarskich, które są egzaminem sportowym. Regaty żeglarskie są bardzo interesujące. Trzeba być bardzo dobrym zawodnikiem, żeby umieć wykorzystać wszystkie wiatry, żeby w najkrótszym czasie przebywać wyznaczony dystans.

Za granicą sport żeglarski cieszy się o wiele większym powodzeniem, niż u nas w Polsce. Wilno i Wileńszczyzna mają wyjątkowo dobre warunki. W „krajach jezior” powinno być nieco więcej żeglarzy i częściej odbywać się regaty. W roku zeszłym apelowaliśmy do władz żeglarskich Wilna, by zechciały pomyśleć o zorganizowaniu wielkich regat z udziałem gości z zagranicy. Podsuwaliśmy projekt sprowadzenia specjalistów w tej dziedzinie Łotyszów, względnie Estończyków, ale niestety, nie słychać jakoś, żeby 26 w Trokach stanął na starcie chociaż jeden zawodnik z zagranicy.

26 września mieć będziemy w Trokach regaty żeglarskie zawodników wileńskich. Stanie na starcie niewątpliwie sporo żeglarzy, ale dziś można już powiedzieć, że nie będą oni cieszyć się tak wielkim po-

wodzeniem, jakby cieszyć się mogły regaty międzynarodowe. Wiemy dobrze, że żeglarze usprawiedliwić się będą brakiem pieniędzy, nieodpowiednim może laborem i niskim poziomem sił lokalnych. Nie są to jednak przekonujące usprawiedliwienia. Trzeba nareszcie wyjść już z okresu organizowania regat propagandowych, trzeba pójść dalej i mieć nieco większe aspiracje sportowe, bo inaczej stać będziemy na martwym punkcie. Nie ucieszy nas fakt, że w zawodach propagandowych w roku ubiegłym startowało, powiedzmy, 100 zawodników, a w tym roku stanie ich dwa razy tyle. Ilość nie decyduje jeszcze o jakości. Skoro są liczni żeglarze, to tym bardziej trzeba im zorganizować jakąś poważniejszą atrakcję.

Są to rzeczy ogólnie znane w sporcie. Nie wiemy więc dlaczego żeglarze wileńscy nie chcą, czy nie mogą, przełamać swego uporu i trudności technicznych i raz nareszcie zwrócić na siebie uwagę nie tylko wilanin, ale i sportowców całej Polski. Niech Wilno da przykład w organizowaniu regat żeglarskich w konkurencji międzynarodowej. Wówczas ściągniemy do Trok sporo publiczności. Zaczną przyjeżdżać zawodnicy z Warszawy i z innych ośrodków sporto-

wych. Będzie „ruch w interesie”, życie, emocja, rywalizacja, a jeżeli dobrze pójdzie to kto wie, może goście zaproszeni z zagranicy będą chcieli zrewanżować się i zaproszą naszych zawodników do siebie. Nastąpi wymiana poglądów, zbliżenie sportowe.

Pod tym względem żeglarze zmarnowali cały rok. Sezon poszedł na marne. Dlaczego tak się stało, trudno odpowiedzieć. W każdym bądź razie stoimy w dalszym ciągu przy swoim i twierdzimy z całą pewnością, że z chwilą rozegrania regat żeglarskich w konkurencji międzynarodowej wykorzystany zostanie bardzo poważny moment propagandowy chociażby przez to, że na trybunie w Trokach zbierze się nie kilkadziesiąt entuzjastów tego pięknego sportu, a kilka tysięcy. To jest moment zasadniczy. Tego nie można lekceważyć.

Wierzymy, że pod względem akcji wyszkoleniowej osiągnięte zostały pewne sukcesy, że kursy i obozy cieszyły się powodzeniem, ale nie wyczerpuje to w zupełności tematu, zwłaszcza, jeżeli chodzi o sport żeglarski w pełnym tego słowa znaczeniu. Bo jeżeli mamy żeglarstwo traktować tylko z punktu widzenia turystyczno-krajoznawczego, to w takim razie wycofujemy się z dyskusji i stwierdzamy, że o sporcie żeglarskim, jako o takim, nie należy mówić w Wilnie.

J. N.

Zwycięstwo Polski w meczu z Danią



W niedzielę na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrany został między państwowy mecz piłkarski Polska—Dania, zakończony zwycięstwem Polski 3:1 (2:1). Mecz zgromadził około 20.000 widzów. Obecni byli członkowie Poselstwa Duńskiego z psem p. Schou na czele, oraz przedstawiciele najwyższych naszych władz sportowych. Zawody prowadził sędzia niemiecki p. Birlam, funkcje sędziów bocznych pełnili: Soerenson (Dania) i Arczyński (Polska). Zdjęcie przedstawia interesujący fragment z niedzielnych zawodów piłkarskich między Danią a Polską.

Zakończenie sezonu kolarsko-motocyklowego na torze „Stadionu Pióromont”

19 września r. b. (niedziela) o godz. 15-ej odbędą się na stadionie zawody kolarsko-motocyklowe zorganizowane wspólnie z Okręgowym Ośrodkiem W. F. przez Wileńskie Towarzystwo Cyklistów i Motocyklistów pod nazwą „Zamknięcie Sezonu”.

Zawody dostarczą miłośnikom tej gałęzi sportu szereg ciekawych i emocjonujących atrakcyj.

Po kilku latach przerwy — zapoczątkowane w tym roku zawody na torze, wykazały olbrzymie zainteresowanie publiczności. Mamy więc nadzieję, że w niedzielę podążą Wilanianie tłumnie na „Pióromont” tym bardziej, że w tym dniu nie ma przewidzianych ważniejszych i ciekawszych imprez.

Ceny skalkulowano bardzo przystępnie, miejsca siedzące 1 zł, stojące dla dorosłych 50 gr., dla młodzieży szkolnej 20 gr. (za okazaniem legitymacji).

Na zawody złoży, się następujące konkurencje:

- 1) Defilada cyklistów i motocyklistów (2 okrążenia toru);
- 2) Wyścig kolarski „Lotności” (zawodnicy I kl. 2 okrążenia toru).
- 3) Przedbiegi do wyścigu młodzików do 15 lat (2 okrążenia toru).
- 4) Przedbiegi „Zachęty” młodzieży do 18 lat (2 okrążenia toru).
- 5) Wyścig kolarski „Poldystansowy” 5 km. z rzema finiszami na 10,5 i 1 okrążeniu.
- 6) Rekord toru motocyklistów na 1 okrążenie toru.
- 7) Przedbiegi motocykl. do amerykańki z dwóch startów (4 okr. toru).
- 8) Wyścig kolarski „Australijski” (na każdym okrążeniu toru ostatni na taśmie za wodnik zostaje wycofany).
- 9) Gynkhama motocyklowa:
 - a) strzelanie do baloników,
 - b) próba zręczności,
 - c) rzut piłką do kola,
 - e) powolna jazda „zółwi krok”;
- 10) Półfinały motocyklistów do amerykańki (4 okrążenia toru);
- 11) Finał wyścigu młodzików (3 okrążenia toru);

12) Finał wyścigu „Zachęty” (4 okrążenia toru);

1^a) 2 przedbiegi do wyścigu dla niestowarzyszonych (5 okrążeń toru);

14) Jazda zręczności na motocyklu i finał do amerykańki na 8 okr.;

15) Handicap na przestrz. 2 okr. toru;

16) Finał wyścigu kolarskiego dla „Niestowarzyszonych”.

Kryształowy puchar ministra Skarbu

Kryształowy puchar z emblematem Polski p. Ministra Skarbu oraz piękny brąz wyobrażający postać muskularnego sportowca, Zarządu Głównego Związku Oficerów Rezerwy — jako nagrody — już nadeszły do Komendy Wileńskiego Podokręgu Strzeleckiego. I wiele jeszcze innych efekownych nagród nadchodzi — oprócz wymienionych — na 12-te Nagrodowe Zawody Strzeleckie, które odbędą się w dniach od 22 września do 3 października r. b. Organizacją 12 Zawodów, którymi zainteresowana jest cała Polska, zajmują się już Podokręgi Z. S., Wilno, ul. Wielka 68, tel. 18-23, który udziela osobom zainteresowanym wszelkich informacji.

W 12 Zawodach Strzeleckich będą brać udział zawodnicy i zawodnicy w liczbie około tysiąca osób.

J. Decorhalis.

Komunikat AZS

Zarząd Sekcji Żeglarskiej A. Z. S. w Wilnie niniejszym zawiadamia członków Sekcji: sterników i żeglarzy, że w dniu 19 bm. w Żydzińskich odbędą się wewnętrzne eliminacyjne regaty przed jesiennymi regatami w Trokach w dniu 26 bm.

Zarząd Sekcji wzywa do wzięcia w eliminacyjnych regatach jak najliczniejszego udziału, ponieważ do regat w Trokach będą dopuszczeni jedynie zwycięzcy z eliminacyjnych regat.

Bliższych informacji udziela Zarząd Sekcji na przystani AZS w Wilnie we wtorek i piątek od godz. 17.30 do 18.30.

KRONIKA

WRZESIEŃ
15
Sroda

Dziś Nikodema Kapł. M.
Jutro Nufemil P. M.
Wschód słońca — g. 4 m. 52
Zachód słońca — g. 5 m. 37
Sposzczerzenie Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dnia 14 IX 1937 r.
Ciśnienie 754
Temperatura średnia + 14
Temperatura najwyższa + 18
Temperatura najniższa + 9
Opad — ślad
Wiatr — połudn.-zach.
Tendencja barom. — wzrost
Uwagi — dość pogodnie.

LIDZKA

— Powrót z urlopu starosta Miklaszewskiego. W dniu 10 bm. starosta powiatowy lidzki p. Tadeusz Miklaszewski powrócił z urlopu i objął urządowanie.

— Przeniesienia obu podinspektorów szkolnych z Lidy. Obaj dorychczasowi podinspektorowie szkolni lidzkiego obwo- du szkolnego zostali przeniesieni z Lidy. P. p. insp. Wiktor Woronowicz został przeniesiony do Wilna zaś p. p. insp. Marian Miłtura został przeniesiony na stanowisko inspektora szkolnego w Zamościu, woj. lubelskie.

Obaj wspomniani podinspektorzy zna ni byli na terenie Lidy, jako oddani pracownicy społeczni. P. Miłtura był prezesem Zarządu Obwo- du ZHP, p. Woronowicz zaś sprawował stanowisko prezesa Zarządu Powiatu Zw. Strzeleckiego, prezesa Obwo- du T-wa Pop. Bud. Publicz. Szk. Pow. v-prezesa lidzkiego obwo- du LM i K.

Zw. Strzelecki pow. lidzkiego stał pod względem wychowawczym i organizacyjnym na pierwszym miejscu w całym podokręgu. Również lidzki obwód T-wa PB PSP od trzech lat osiąga najlepsze wyniki w zbiorcach na budowę szkół (poza Wilnem).

Lida traci w odchodzących podinspek- torach oddanych pracy społecznej ludzi.

— Lida przygotowuje się do powitania wracającego z manewrów wojska. W Lidzie powstał pod przewodnictwem burmistrza J. Zadurskiego komitet obywatelski, który zajmuje się przygotowaniem uroczystości w związku z powitaniem powracającego już wkrótce z manewrów wojska.

— Kurs samochodowy zawodowy i amatorski w Lidzie od dnia 20 września do 30 października. Całkowita opłata za kurs zł 90.

Wykłady i jazdy wieczorowe. Zgłoszenia i informacje — Lida, 3-go Maja 32 codziennie od godz. 17—19.

— Władze bezpieczeństwa w Lidzie przeprowadziły w ciągu dwu dni obławę na przestępców kryminalnych, ukrywających się po melinach. W wyniku obławy zatrzymano 5 osób bez stałego miejsca zamieszkania. Szyszko, Jan Niemiec i Icek Zuraz odstawiłi zostali do opieki społecznej w Lidzie. Natomiast Jan Trzaska i Wasyl Wołkowicz zostali zatrzymani jako poszukiwani przez policję.

Tydzień propagandy czystości i estetyki w Wołkowysku

Założone w dniu 23 kwietnia br. Towarzystwo Upiększenia Miasta Wołkowyska, dzięki swej ruchliwości i doskonałej organizacji, już w bieżącym roku zdobyło się na urządzenie w okresie od dnia 12 do 19 września 1937 r. „Tygodnia Propagandy Czystości i Estetyki”, połączonego z konkursem premiowym na najpiękniejsze i estetycznie utrzymane budynki mieszkalne, ogródki kwiatowe, dekoracje balkonów, okien, werand i t. p. Ogólna wartość nagród wynosi ponad 400 zł, przy czym w dziale premij zgłosiło udział 8 największych firm ogrodniczych w kraju, jak C. Ulrich, B. Hozakowski, P. Hoser, E. Freege, W. Garnuszewski, Zakład „Azol” w Jaworznie, Zarząd Szkółek maj. Godzisz i inne.

W dniu 19 bm. na zakończenie „Tygodnia” w sali miejscowego kina Polonia odbędzie się uroczysta akademicka, na której zostaną wręczone nagrody.

J. A.

Przystanek w Iwliu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 bm. otwiera się stacja wąskotorowa w Iwliu na kolei wąskotorowej Gawia — Iwle dla odprawy osób i bagażu oraz przewozu przesyłek wagonowych i drobnicowych. Stacja jest obsadzona przez agenta handlowego, który będzie załatwiał czynności związane z przewozami.

NIEŚWIESKA

— Zaczynają się pożary suszarni lnu. Z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spłonęła we wsi Sławkowo, gm. hołowieńskiego, suszarnia lnu. Wraz z urządzeniami spłonęła duża ilość lnu, należącego do mieszkańca Sławkowa Ratomskiego.

— Udział ludności pow. nieświeskiego w dobrowolnych ofiarach na cele społeczno-narodowe w roku 1937 przedstawia się następująco: według protokołu z dnia 31. V. 1937 r. na Zimową Pomoc Bezrobotnym zebrano ogółem 31.607.18 zł. — udział przyjęło 20647 ofiarodawców, w czym rolników 17400; według protokołu z dnia 10. VIII. 1937 r. na Fundusz Obrony Narodowej zebrano 31.594.52 zł. — udział przyjęło 28675 ofiarodawców, w czym rolników 21654; według protokołu z dnia 1 września 1937 r. na Fundację Samolotów dla Armii zebrano 31.538.50 zł. — udział przyjęło 30780 ofiarodawców — w czym rolników 26630.

— Przedszkole we wsi Hołowacze Istniejący we wsi Hołowacze, gm. hryciewickiej, sołnowy dzieciniec dla dzieci bezrolnych rodzin wiejskich, został przekształcony na stałe przedszkole. W ten sposób ubogie dzieci nadgranicznych wsi i zaścianków będą przez cały rok otoczone troskliwą opieką wychowawczą i dobrze dożywiane. Stały ten dzieciniec prowadzi ZPOK.

— Straży spowodowane klęską tegorocznej posuchy według oficjalnych danych na terenie gminy snowskiej, pow. nieświeskiego przedstawiają się następująco: żyto wyginęło w 20 proc., pszenica w 30 proc., koni czyna w 50 proc., owies i jęczmień w 50 proc., rośliny motylkowe w 80 proc. Wydział Powiatowy dotknął klęską rolnikom przyszedł z wydatną pomocą.

PIŃSKA

— Poświęcenie Banku Gospodarstwa Krajowego. W ostatnich dniach września br. ma nastąpić poświęcenie nowoofiarowanej w Pińsku ekspozytury Banku Gospodarstwa Krajowego. Dyrektor ekspozytury p. Bogucki oświadczył, że na uroczystość ma przybyć prezes BGK gen. Górecki lub v-prezes p. Kożuchowski.

Piński oddział banku rozpoczął swą działalność udzieleniem na rozbudowę miasta sumy 70 tys. zł.

Plaga „naganaczy”, którymi posługują się niektórzy przedstawiciele wolnych zawodów w Pińsku, znalazła się ostatnio przed sądem starościńskim.

Niejaki Jurkiewicz uprowadził klienta z przed drzwi jednego z adwokatów, by skierować go do innego.

Przypadany na tej czynności odpowiadał niedawno w trybie karno-administracyjnym i skazany został na 50 zł grzywny i 2 tygodnie bezwzględnej aresztu.

Druga podobna sprawa jest w toku rozpoznawania przez karno-administracyjny referat starostwa.

— Zabity przez byka. Mieszkaniec Wólwicz Jakub Weryg, 60 lat, został napadnięty przez stadnika. Nieszczęśliwy został przebity rogami i poniósł śmierć.

— Kradzież większej gotówki. Czasowo zamieszkały w m. Serniki Mikołaj Szonowicz zameldował policji, że skradziono mu z mieszkania 300 zł i 200 rubli rosyjskich w złocie.

DZIŚNIEŃSKA

— Starosta powiatowy dziśnieński ukarał za pojąjemny ubój bydła i wprowadzanie w obrót mięsa nieoznakowanego następujące osoby:

Abrama Fejgielmana i Mendela Sławina z Głębokiego po jednym miesiącu aresztu oraz 9 osób grzywną w łącznej wysokości 350 zł. We wszystkich sprawach orzeczono nadto konfiskatę zajętego mięsa.

— Chrześcijańska spółka roln.-handlowa. Niedawno powstała w Głębokim Spółka Chrześcijańska Rolniczo-Handlowa zorganizowana na terenie powiatu dziśnieńskiego dla skupu owoców. W ciągu ubiegłego tygodnia spółka ta zdołała zakupić 6 wagonów owoców, wysyłając je do Warszawy i Kałowic. Skupowane jabłka płacono po 10—13 gr za kilogram.

WOŁOZYŃSKA

— Wołozyn wita wracające wojsko z ćwiczeń. W dn. 9 bm., o godz. 17 zrobiło się rojno i gwarno. Domy zostały przyozdobione flagami państwowymi.

Ulicą Wileńską dążyły gromadki słęsk nionych żon z nareczami kwiatów, aby je wręczyć swoim rycerzom. Dążyli na powitanie wojsku i mieszkańcy miasta.

Wyszły na powitanie i dzieci szkoły powsz. w Wołozynie, które bodaj najbardziej entuzjastycznie witały żołnierzy, ob rzucając ich rżęsiście kwieciami. Specjalne nareczka kwiatów od dzieci szkolnych o- trzymał pulk. dypl. Frączek i mjr. Dembiński. (1).

— W dniu 8 września r. b. zmarł Wajman Mikołaj dyr. KKO w Wołozynie. S. p. Wajman liczył 49 lat. Na terenie Wołozyna pracował od 1927 r. jako dyr. KKO, t. j. od chwili jej założenia. Całą duszą był oddany pracy. Wolne od pracy zawodowej chwile poświęcał instytucjom społecznym, które tak samo głęboko leżały Mu na sercu. Do ostatniej chwili był prezesem Zarządu Oddziału Związku Straży Pożarnych, członkiem honorowym Ochotniczej Straży Pożarnej w Wołozynie. Dzięki Jego zapobiegliwości Och. Straż Poż. w Wołozynie nabyła auto-pogotowie i wybudowała garaż. Jako członek Rady Miejskiej w Wołozynie zdobył sobie szacunek i poważanie kolegów i całego miejscowego społeczeństwa. To też w dniu ekspozycji za Jego trumną szedł tłum. Trumnę nęśli strażacy O. S. Poż. w Wołozynie. Ostatnie pożegnalne przemówienie nad grobem wygłosił p. Szwed Stanisław, burmistrz Wołozyna. (2)

— GWALT POD GROZBĄ ZABÓJSTWA! Duszkiewicz Maria, lat 22, panna, zamieszkała we wsi Dworzyszczce, gm. wołyńskiej, zameldowała na post. w Wołozynie, że w czerwcu br. gdy pasła krowę na polu przy tejże wsi, przyszedł do niej stryjeczny brat Daszkiewicz Stefan, lat 25, mieszkaniec tejże wsi i pod groźbą zabójstwa dokonał na niej gwałtu, od którego zaszła w ciążę.

Gdyby nie ciążyła — o zajęciu nie byaby meldowała.

SZCZUCZYŃSKA

— Budowa Liceum Pedagogicznego w Szczuczynie. W sobotę odbyła się w Szczuczynie uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę Liceum Pedagogicznego. Na uroczystości obecny był starosta Kowalski. Aktu poświęcenia dokonał ks. Dybiec.

Koszt budowy Liceum obliczono na pół mil. złotych.

— Z okazji „Tygodnia Strażaka” odbyła się zabawa lanieczna na cele straży pożarnej. Dochód 80 zł.

— Poświęcenie nowej szkoły powszechnej w Żołudku. W obecności Wojewody Nowogr. plk. Sokółowskiego, Sta rosły Szczuczynskiego Kowalskiego i licznych gości, został dokonany akt poświęcenia nowej szkoły powszechnej w Żołudku. Wygłoszono przemówienia. Wojewodę witano b. serdecznie.

WOŁKOWYSKA

— Skazanie 47 komunistów z Piasek. Sąd Okręgowy w Grodnie na sejmi wyjazdowej w Wołkowysku rozpoznawał sprawę likwidacji Rej. Kom. Zw. Młodzieży Zach. Białorusi i KPZB w Piasekach, pow. wołkowyskiego. W wyniku rozprawy zostali skazani: Mendel Sejfer na 7 lat więzienia, Icko Cypin, Motel Lejb i Leon Nowik po 6 lat więzienia, Dawid Arlin, Chona Joselewicz Rywka Cypin po 5 lat więzienia, Efron Zy- nieł i Maksym Możejko po 4 lata więzienia, Aleksander Nowik, Aleksy Zajac, Jan Dere- czyk, Michla Lejb, Michał Gonczar i Chona Kozakowski po 3 lata więzienia, Jan Kare- wik i Andrzej Kadacz po półtora roku więzienia, oraz Jan Kul, Maker Karewik, Jan Oleszkiewicz, Jerzy Zaszcienczyk, Jioł- Jakubik, Julian Sadowski, Szymon Tarym, Pietr Nowik, Nicieścer Możejko, Aleksander Jakubik, Michał Zajac, Wasyl Kałacz, Anto- ni Stelmach, Józef Kadacz, Michał Szulga- cz, Jan Stelmach, Szepszel Lampert z Wo- hny, Mowsza Cypin, Chackiel Cypin, Szymel Krep, Ewel-Jewel Lampert, Sruł Willer, Hirsz Efron, Lejba Nowik, Nisiel Cypin, Piotr Czub- ryk, Josel Narodowski i Szmuel-Zajdel Da- nielewicz — po 2 lata więzienia.

Dziesięciu ostatnim skazanym, wykona nie karcy zostało zawieszona na przeciąg lat pięciu.

